

SKAUT

NR 3 [10] WRZESIE 2005 r.

HARCERSKIE PISMO ODRODZONE – W INTERNECIE

ROZMOWA Z CISZĄ

Po dniach utrapień, zgiełku, wrzawy,
Kiedy wytchnienia przyjdzie chwila,
Gdy głowa sennie się przychyła
I w ciszy płynie czas łaskawy,

Kiedy się pióro chwieje w dłoni,
Bezwolne nad stronicą czystą,
Gdy srebrna cisza w uszach dzwoni,
Wsluchaj się w ciszę tę srebrzystą.

Bo nie w zwycięstwach pyrrusowych,
Triumfach, klęskach i zmaganiu
Odnajdziesz prawdy głos surowy,
Ale w tej ciszy i w słuchaniu.

Jak ktoś, co wstrzymał się przed progiem,
Nim zrobił pierwszy krok w nieznaną,
Zapomnij rany otrzymane,
Pojednaj się z wczorajszym wrogiem,

Rzuć pychę, która w bezsenności
Groźnym rozrasta się koszmarem,
A spokój smutki twe uprości,
Właściwą im przywróci miarę.

Antoni Słonimski



hm. ppłk ZYGMUNT LECHOSŁAW SZADKOWSKI * 1912 † 1995

SŁÓW KILKA...

Program i zakres tematyki poruszanej w SKAUCIE jest w stadium tworzenia. Dotychczasowe teksty historyczne, biograficzne oraz po wicone bibliografii czasopism i ksi eek harcerskich b d niew tliwie udoskonalane w miar pozyskiwania szerszego grona autorów. **Zapraszamy tym samym do współpracy**, ch tnie b dziemy publikowa ciekawe teksty.

Zbli aj ce si 100-lecie istnienia polskiego ruchu skautowego skłoniło redakcj do zastanowienia si czy nie odda łamów SKAUTA dla dyskusji dotycz cej problematyki współczesnego harcerstwa. Na progu XXI wieku zasadne s bowiem pytania o przyszło ruchu harcerskiego. Jakie warto ci, stanowi ce dorobek przeszło ci, mo na uwa a za osi gni cia warte kontynuowania? Co budzi niepokój w kraju, w organizacjach Harcerstwa poza granicami Kraju, w odrodzonych po półwieczu organizacjach na Wschodzie? Chcieli my zaproponowa instruktorom tak z kraju, jak i z obczyzny podj cie oceny dotychczasowej kondycji naszego ruchu w zakresie metodyki, organizacji, spraw kadrowych, potrzeby lustracji, sytuacji materialnej itp. Mo liwe jest zatem podj cie powa nej dyskusji na te tematy. Redakcja zapewnia swobodn platform wypowiedzi. Jeste my przekonani, e ró norodne do wiadczenia, niejednokrotnie odmienne oceny zaszło ci historycznych, wyartykułowane na forum dost pnym bez adnych ogranicze i ingerencji, pozwoli odpowiedzie na niepokoj ce wielu pytania o przyszło i szanse ruchu harcerskiego.

Rzeczywisto jednak zmienia si z tak ogromn dynamik , e przy zakładanym kwartalnym ukazywaniu si pisma, mogłoby nie starcza czasu na publikowanie nadsyłanych artykułów, a zwłaszcza polemik opisuj cych zjawiska w miar realnym czasie. Je li jednak otrzymamy ciekawe teksty, ch tnie zamie cimy je na łamach SKAUTA.

Inna rzecz, e nasze artykuły ukazuj przykłady postaci i ich dokona na niwie harcerskiej i nie tylko, i nios znaczny ładunek emocjonalny i patriotyczny. Tak wi c je li pozostaniemy w dalszym ci gu w nurcie zagadnie historycznych i bibliograficznych; nie b dzie to działanie na szkod młodych pokole harcerskich, wszak e: *historia (est) magistra vitae*, co tłumaczy si z łaciny: *historia jest mistrzyni ycia*. I jest to najszczerza prawda.

Proponujemy tak e wszystkim zainteresowanym udział we wspólnym projekcie, który nosi robocz nazw „Ewidencjonowanie lokalnej prasy harcerskiej”. Słowo „lokalna” traktowa nale y jak najszerszej, s to bowiem czasopisma wydawane na poziomie dru yny, szczepu, kr gu, hufca, o rodka specjalistycznego, chor gwi itp., zarówno w kraju jak i na obczy nie, teraz i dawniej.

Dlaczego taki projekt? Istnieje współcze nie praktycznie niemo liwa do oceny liczba lokalnych pism harcerskich i skautowych, gdy rzadko kiedy znajduj si w zbiorach i bibliotekach. W ró nych rodowiskach lokalnych tworzone s spisy prasy, nie s jednak szerzej upowszechnione i łatwo dost pne.

Ciekaw inicjatyw dh Lesława Dalla jest zestawienie czasopism w zbiorach Muzeum Harcerskiego im. Olgi i Andrzeja Małkowskich w Zakopanem. Znaczn cz czasopism uj li w swych publikacjach druhowie: Zenon Buczewski, Marian Mischczuk, Tomasz Kuba Kozłowski, a jednodniówki odnotował Waław Bła ejewski i inni. Do biblioteki Muzeum Harcerstwa w Warszawie zostanie, lub ju został zakupiony program MAK, który słu y do ewidencji i udost pnia w Internecie zasobów bibliotecznych. Równie ni ej podpisany gromadzi czasopisma harcerskie i w miar mo liwo ci udost pnia ich pełnotekstowe wersje na stronie www.skaut.okay.pl

Te wszystkie przedsi wzi cia pozwol kiedy na zewidencjonowanie wydawanych czasopism harcerskich, które teraz nie istniej w wiadomo ci szerokiego kr gu odbiorców. A przecie wiele z tych czasopism zawiera ogromny walor informacyjny, cz sto tylko ograniczony do własnego rodowiska z uwagi na niewielkie nakłady i zwykle bardzo lokalny zasi g oddziaływania, a redaktorzy i wydawcy s nieznan i takimi pozostan niezale nie od ich miejscowego znaczenia. Koniecznie wi c trzeba to zmieni !

Czuwaj!

p hm. Marek Popiel HR



SKAUT
HARCERSKIE
PISMO
ODRODZONE
W INTERNECIE

REDAKCJA:

Lesław Dall,
Wiesław Kukła,
Marian Mischczuk,
Marek Popiel
(red. nac.)
skaut@okay.pl

WYDAWCA:

© Marek Popiel, Tarnów
Wszelkie prawa
zastrze one 1996–2005

HARCERSKA
PRACOWNIA
ARCHIWALNO
-NAUKOWA
w TARNOWIE

hm. ppłk ZYGMUNT LECHOSŁAW SZADKOWSKI (1912–1995)

Wizerunek Zygmunta Szadkowskiego mo na nakre li przy pomocy zaledwie kilku słów: harcerz, ołnierz, patriota, społecznik i polityk. Ka de z nich jest tylko skróttem do wiata niezwykle ciekawych prze y , historii i do wiadcze . Z perspektywy dziesi ciu lat, jakie upłyn ły od jego mierci, odnosi si wra enie, e w dzisiejszych czasach brakuje człowieka, który u yczał wiatu swego wielkiego moralnego autorytetu.

* * *

Urodził si 5 stycznia 1912 r. w Warszawie. Dwa lata pó niej wyjechał wraz z rodzicami przez Wilno i Mołodeczno do Tołoczyna. Rok 1914 był znamieny dla rodziny Szadkowskich, urodził si bowiem Zbigniew (brat Zygmunta, pó niejszy członek podziemia, ps. „Wawer”, zmarł w 1974 r.), a w listopadzie zmarł ich ojciec Zygmunt Szadkowski senior - został pochowany w kaplicy cmentarnej w Tołoczynie.

Utrzymanie i wychowanie chłopców spa dło na barki matki, Marii z Kozłowskich, córki



Legitymacja Zygmunta L. Szadkowskiego z Wilna z 1937 r., pełni cego wówczas funkcji instruktora wychowania obywatelskiego (ze zbiorów Teresy Szadkowskiej-Łakomy)

Juliana i Teofili z Masłów. Matka wysłała pó niej powtórnie za m za Adama Puha-czewskiego. Zmarła w 1966 r. w Pruszkowie.

Zygmunt Szadkowski edukację rozpoczął w Szkole Podstawowej w Pierszajach, następnie uczęszczał do Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Nowogródku, po czym przeniósł się do Wilna, gdzie podjął studia na wydziale matematyczno-przyrodniczym Uniwersytetu Stefana Batorego. W latach 1932–1937 był prezesem Związku Akademików Województwa Nowogródzkiego i byłej Ziemi Mińskiej.

9 czerwca 1936 r. ożenił się z Wandą z Malinowskich, urodzoną w Łapach 23 sierpnia 1912 r., córką Stanisława i Józefy z Łapińskich. W 1937 odbył się w Kościelcu Niepokalanego Poczęcia NMP w Wilnie.

Uzyskawszy w 1938 r. absolutorium z geografii, rozpoczął studia na wydziale prawa i nauk społecznych. Po ukończeniu wstąpił do państwowej służby zagranicznej. Pierwszą placówką dyplomatyczną był Konsulat RP w Dyneburgu na Łotwie. Tam zastał go wybuch II wojny światowej i tam dotarła do niego ona. Razem wyjechali przez Szwecję i Anglię do Francji, dokąd dotarli w październiku 1939 r., i gdzie ona pozostała aż do końca wojny. 16 stycznia 1940 r. urodził się w Paryżu ich syn Andrzej Zygmunt.

Po dotarciu do Francji Z. Szadkowski zameldował się w szeregach Armii Polskiej. Został mianowany delegatem władz polskich do Francuskiej Komisji Poborowej. Zaprzysiężony w listopadzie 1939 r., jako członek Związku Walki Zbrojnej został emisariuszem Rzeczypospolitej w Paryżu do spraw Podziemia w Polsce. Działał pod pseudonimem Zygmunt Kozłowski.

8 grudnia 1939 r. został oddelegowany przez Rząd RP w Paryżu do Rumunii, gdzie przebywał do maja 1940 r. z zadaniem organizowania konspiracji na terenach zajętych przez Sowieców i organizowania kanałów przerzutowych. Zorganizował dwie takie drogi; z Czerniowca do Lwowa i z Bukaresztu na Bliski Wschód.

Był także doradcą Rogera Raczyńskiego, Ambasadora Polskiego w Bukareszcie, jak również pełnomocnikiem Przewodniczącego



hm. Zygmunt L. Szadkowski na wizytacji w Kanadzie w 1958 r.



Tel Aviv 1942 r. Od lewej stoj : hm. Józef Brzezi ski, hm. Zygmunt Szadkowski, hm. Ignacy Płonka, siedzi – Wilhelm Słaby (Adam Sławski) (ze zbiorów Teresy Szadkowskiej-Łakomy)

ZHP Michała Gra yskiego do spraw harcerskich w Rumunii. W zwi zku z tym zapoznawał si z działalno ci harcerstwa na uchod stwie, staraj c si wzmacni podstawy działania młodzie y tak pod wzgl dem organizacyjnym jak i materialnym.

Z harcerstwem był zwi zany od dzieci stwa. Do wilcz t wst pił w wieku 7 lat, a do dru yny przy gimnazjum w Nowogródku zapisał si w 1921 r. Przyrzeczenie Harcerskie zło ył w 1926 r. W latach 1934–1937 był dru nowym 5 Wile skiej Dru yny Harcerskiej

przy Gimnazjum Ojców Jezuitów. W latach 1937–1939 był komendantem II hufca wile -skiego. W Górkach Wielkich uko czył kurs harcmistrzowski i w czerwcu 1937 r. otrzymał stopie harcmistrza. Do wybuchu wojny był członkiem Komendy Chor gwi w Wilnie gdzie prowadził jako kierownik Dział Ogólny, był te szefem Kancelarii, kierownikiem Wydziału Starszoharcerskiego, szefem Oddziału Metodyczno-Programowego działań w Zrzeszeniu Akademickich Kr gów Starszoharcerskich „Ku nica”. Obj ł te z czasem funkcj zast pcy komendanta Chor gwi Harcerzy ZHP.

Po zaj ciu przez wojska niemieckie Francji, wyjechał na Bliski Wschód. Od czerwca 1940 r. do maja 1942 r. słu ył w organizuj cej si w Homs w Syrii Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich.

W Latrun wst pił do zawi zanego w lipcu 1940 r. kr gu starszoharcerskiego, którego członkowie, ołnierze SBSK nawi zali kontakt z Naczelnikiem ZHP. Pierwszym ich zadaniem było zalegalizowanie działalno ci harcerskiej w Armii Polskiej na Wschodzie, co udało si przeprowadzi dzi ki przychylno ci dowódcy SBSK płk. dypl. Stanisława Kopa skiego.

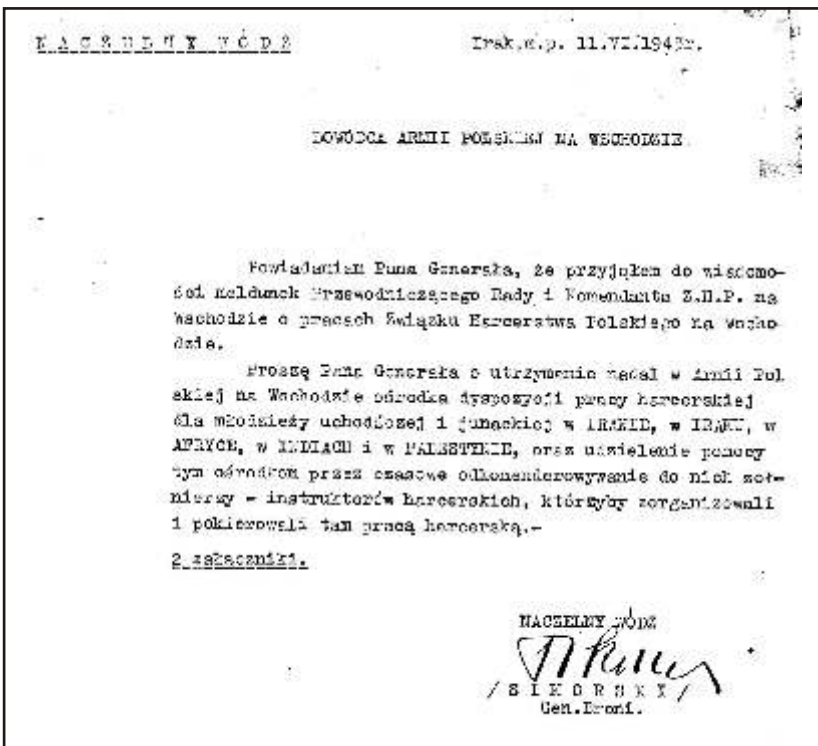
Rok 1941 r. zacz ł Z. Szadkowski od wizytacji harcerskich dru yn harcerskich w Tel -Aviv i Jerozolimie. Nast pnie, bior c udział z 3 batalionem SBSK w walkach w Tobruku, został zaocznie wybrany na I Konferencji na rodkowym Wschodzie (był to I Walny Zjazd, który si odbył w dniach 12–13 pa -dziernika 1941 r.) członkiem Rady ZHP na Wschodzie, do której w kolejnych latach był ponownie wybierany.

W 1942 r. został Z. Szadkowski odkomenderowany do Szkoły Podchor ych Piechoty, a po jej uko czeniu pozostał w jej składzie jako instruktor. Mocno anga ował si w organizowanie akcji letniej dla młodzie y harcerskiej. Na posiedzeniu 2 sierpnia 1942 r. został wybrany wiceprzewodnicz cym Rady ZHP Na rodkowym Wschodzie.

Jako członek Komisji Wydawniczej współredagował czasopismo ZHP na rodkowym Wschodzie „Wytrwamy”, które nast pnie przekształciło si w czasopismo „Skaut”. Był te redaktorem czasopism: „Harcerstwo na Wschodzie” i „Harcerska Ku nica”.

W połowie listopada odbyło si zebranie Rady ZHP na rodkowym Wschodzie po wi cone organizacji dru yn harcerskich w jednostkach wojskowych oraz zaakceptowanie regulaminu harcerskiego przez do wódc Armii Polskiej na Wschodzie.

Po kolejnym zebraniu Rady ZHP, które odbyło si 7 lutego 1943 r., Z. Szadkowski



Dokument podpisany przez gen. Władysława Sikorskiego popieraj cego działalno harcersk w Armii Polskiej na Wschodzie. (ze zbiorów Teresy Szadkowskiej-Łakomy)

wyjechał do Teheranu celem zorganizowania i przeprowadzenia kursów dla kierowników pracy harcerskiej. Przeniesiony następnie do Dowództwa Wojsk na Wschodzie, rozkazem Naczelnego Wodza gen. Sosnkowskiego został mianowany 1 grudnia 1943 r. kierownikiem Samodzielnego Referatu Harcerskiego. Był to wyjątkowy wypadek w historii Wojska Polskiego, aby Naczelny Wódz mianował młodszego oficera specjalnym rozkazem. Od tej pory, przez szereg miesięcy miał na uwadze głównie szkolenia funkcyjnych, zwłaszcza dla drużyn w Afryce, Indiach i Meksyku.

17 września 1944 r. został mianowany Komendantem ZHP na Wschodzie. Oficjalne przekazanie funkcji nastąpiło 27 października. Jako komendant złożył sprawozdanie na zebraniu Rady ZHP na Wschodzie i Konferencji Instruktorskiej, która odbyła się w Jerozolimie 18 marca 1945 r.

Kolegium Komitetu Naczelnego ZHP jednomyślnie dokooptowało 10 czerwca 1945 r. do składu Komitetu na czas wojny drużyn h. Stanisława Sieleckiego – Przewodniczącego ZHP na Wschodzie i h. Zygmunta Szadkowskiego – zastępcę. Obydwaj spotkali się we Włoszech 15 lipca 1945 r., aby omówić całość spraw harcerskich przed kolejnym zebraniem Rady, które odbyło się w Ankonie 30 sierpnia 1945 r. Bardzo pochlebnie opinię o swym podwładnym zawarł w swej wypowiedzi h. Sielecki:

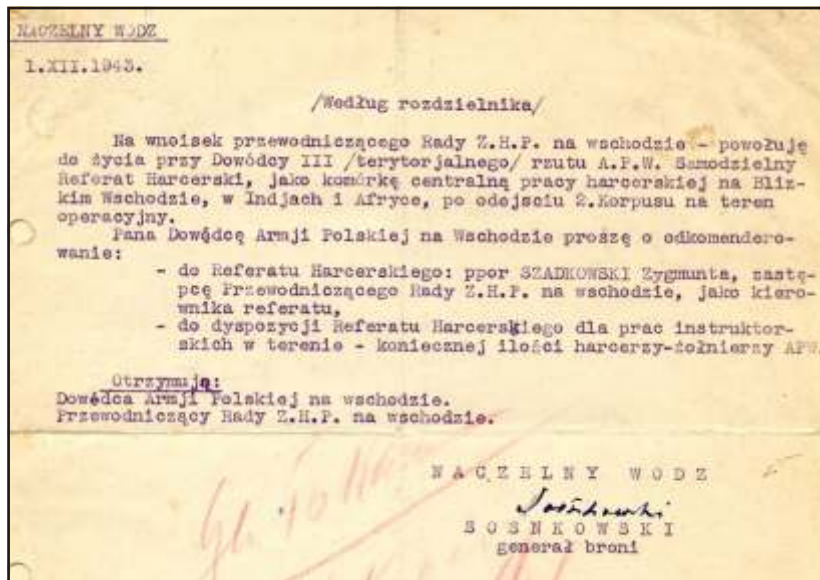
[...] W chwili gdy 2 Korpus odchodził na front przekazałem memu zastępcy h. Szadkowskiemu Zygmunutowi kierownictwo pracy, co sprecyzowałem w swym piśmie do niego z dnia 15 stycznia 1944 r.

Na podstawie pism i raportów do władz polskich i angielskich, jak również na podstawie raportów i bardzo licznych pism otrzymywanych przeze mnie od władz harcerskich i instruktorów pracujących w terenie, uważam za swój obowiązek stwierdzić:

1. *h. Szadkowski Zygmunt wiceprzewodniczący Rady ZHP n/W. i Komendant, dobrze się zajął tymi, którzy, odpowiedzialnych i wielkiej wagi obowiązków wywiązał. Przede wszystkim zafinansował wysłanie instruktorów w teren, dał im mocne wsparcie o Centralę i stworzył pomiędzy nimi atmosferę wzajemnego zaufania i braterstwa.*

2. *Stosunek h. Szadkowskiego Z. do mnie jako Przewodniczącego Rady, który przez przeszło półtora roku nie mógł ze względu na działania bojowe sprawować funkcji, był wyrazem najgłębszej lojalności.*

3. *Instruktorzy wysłani w terenie dali z siebie bardzo wiele wysiłku i wykazali jak*



Pismo gen. Kazimierza Sosnkowskiego dotyczące utworzenia Referatu Harcerskiego i oddelegowania Zygmunta L. Szadkowskiego (ze zbiorów Teresy Szadkowskiej-Łakomy)

najlepszą wolą postawienia pracy harcerskiej na najwyższym poziomie. [...].

Wysoko ocenił te jego dokonania dowódca 2 Korpusu gen. Władysław Anders.

Znacznym wydarzeniem był III Walny Zjazd ZHP na Wschodzie, który odbył się w Rzymie w dniach 4–7 października 1945 r. gdzie przyjęto szereg uchwał i deklaracji ważnych dla dalszej pracy harcerskiej. Z Szadkowski uczestniczył wraz z harcerską delegacją w prywatnej audiencji u Piusa XII, a następnie z uczestnikami Zjazdu w audiencji ogólnej.

18 października 1945 r. na zebraniu Rady ZHP odbytej w Porto S. Giorgio ustalono sposoby współpracy z Naczelnym Komitetem ZHP. Następnie wyjechał do Palestyny.



Palestyna 1944 r. Od lewej stoją: h. Zenobiusz Słowikowski, h. Zdzisław Peszkowski, h. Zygmunt Szadkowski, h. dr. Wiktor Szyrowski, h. inż. Bronisław Pancewicz. Siedzą: Ignacy Koziół, Józef Brzeziński, h. Romuald Rzdziński (ze zbiorów h. Teresy Szadkowskiej-Łakomy)

tyny (był tam członkiem Rady Uchod stwa), gdzie dotarła do niego w 1946 r. ona i syn. Przez pewien czas mieszkali w Jerozolimie. W 1947 r. wyjechali do Anglii. W Londynie 12 grudnia 1949 r. urodziła si im córka Teresa Maria.

Od momentu osiedlenia w Londynie brał czynny udział w yciu społecznym emigracji. Pełnił funkcj Sekretarza Generalnego ZHP od 1947 do 1952 roku, a nast pnie w latach 1952–1953 i 1954–1960 Przewodnicz ego ZHP poza granicami Kraju. W 1960 r. przejął po dr. Michale Gra y skim funkcj Przewodnicz ego ZHP, któr pełnił do 1967 r. Był członkiem honorowym Naczelnej Rady Harcerskiej.

Od 1946 r. był działaczem Stowarzyszenia Polskich Kombatantów. Przez 15 lat był prezesem SPK w W. Brytanii (1957–1960 i 1971–1983), 18 lat Sekretarzem Generalnym i 3 lata (1964–1966) p.o. Przewodnicz ego Rady Federacji wiatowej SPK. W latach 1984–1994 r. był prezesem Zarz du tej Federacji. Był te członkiem Komitetu Budowy Pomnika Katy skiego – na odsłoni ciu którego we wrze niu 1976 r. pełnił funkcj mistrza ceremonii.

W swej szerokiej działalno ci społecznej był członkiem Rady Instytutu Polskiego Akcji Katolickiej i Rady Polskiej Macierzy Szkolnej, której był współzało ycielem. Był członkiem m.in. zarz dów Funduszu Społecznego olnierza, Polskiego Towarzystwa Mieszkaniowego, Zjednoczenia Polskiego w W. Brytanii, Zwi zku Polskich Klubów Sportowych (ZPKS) i Fundacji Domu Pisarza oraz Powiernikiem Fundacji Zwi zku Pisarzy Polskich na Emigracji. Był Przewodnicz cym Komitetu w W. Brytanii Budowy

Domu Jana Pawła w Rzymie i Przewodnicz cym Polskiego Komitetu Rozdziału dotacji z funduszu otrzymywanego z bud etu Brytyjskiego Ministerstwa Wojny. Brał czynny udział w pracy wielu innych organizacji (Instytut Badania Zagadnie Krajowych, Fundusz Pomocy Niepodległo ciowym Organizacjom w Kraju, Rada Pomocy Uchod - com z Najnowszej Emigracji, Rada Funduszu przeznaczanego na pomoc Polskiej Kulturze, Stowarzyszenie Lekarskiej Pomocy dla Kraju).

Otrzymał honorowe odznaki andarmarii, Zwi zku Polskich Spadochroniarzy, Polskiego Zwi zku Piłki No nej i inne. Był autorem licznych artykułów, referatów, gaw d, przemówie i uchwał, które znajduj si w archiwach organizacji, w których pracował, w czasopismach i w prasie emigracyjnej. Należał do Komitetu Wydawniczego „Orła Białego”. Przemawiał w programach Radia Wolna Europa.

Był członkiem prezydium Rady Narodowej RP od 1949 r. oraz dwukrotnie ministrem (skarbu i spraw emigracji) w Rz dzie RP na Uchod stwie. Był ostatnim Przewodnicz cym Rady Narodowej RP do jej rozwi zania w grudniu 1991 r. (pierwszym Przewodnicz cym Rady Narodowej RP był Ignacy Paderewski.) Był członkiem Głównej Komisji Skarbu Narodowego, którego był współzało ycielem i Funduszu Pomocy Krajowi. Został odznaczony Złotym Medalem Skarbu Narodowego RP. Był te Powiernikiem PAFT-u.

Po wyborze w 1990 r. Lecha Wał sy na Prezydenta RP, stan ł na czele delegacji, która w imieniu rezyduj cego w Londynie Prezydenta RP przygotowała w Warszawie zasady i formy przekazania urz du.

Za zasługi w pracy politycznej i społecznej został odznaczony Wielk Wst g , Komandori i Krzy em Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (Polonia Restituta) oraz Srebrnym Krzy em Zasługi.

W czasie wojny został dwukrotnie odznaczony Krzy em Walecznych i Srebrnym Krzy em Zasługi z Mieczami, Krzy em Armii Krajowej i Medalem Wojska (3 razy). Posiadał te odznaczenia brytyjskie (War Medal 1939–1945, Gwiazda za Wojn 1939–1945, Gwiazda Afryki, Gwiazda Italii) oraz odznaczenia francuskie i jugosłowia skie. Otrzymał m.in. Kombatantski Krzy Zasługi (2 razy), Srebrny i Złoty Krzy Kombatantski (SPK Australia), Złoty Krzy Polski Walecznej (SPK Stany Zjednoczone) oraz La Croix du Combattant de l'Europe.

W maju 1992 roku hm. Z. Szadkowski wspólnie z hm. dr. Leonidasem Kliszewiczem oraz hm. in . Jerzym Wittingiem re-



Gen. Władysław Anders i hm. Zygmunt L. Szadkowski na Złocie w Monte Cassino w 1969 r. (ze zbiorów hm. Teresy Szadkowskiej-Łakomy)

prezentowali Komisj Historyczn ZHP działaj cego poza granicami Kraju na konferencji naukowej „Dzieje harcerstwa na obczy nie w latach 1912–1992” zorganizowan w Rogach k. Gorzowa Wlkp. przez prof. Marka Szczerbi skiego z Instytutu Wychowania Fizycznego w Gorzowie Wlkp. Istotnym sukcesem tej konferencji było wówczas przełamanie uprzedze , jakie istniały mi dzy miedzy Naczelnictwem ZHP działaj cego poza granicami Kraju, a osobami i instytucjami podejmuj cymi w Polsce temat dziejów harcerstwa poza Krajem.

W 1992 r. został powołany w skład Rady Ochrony Pami ci Walk i M cze stwa. W uznaniu zasług dla sprawy udokumentowania

i zachowania miejsc pami ci narodowej otrzymał Złoty Medal Opiekuna Miejsc Pami ci Narodowej. Otrzymał te Srebrny Medal Zasług Fundacji „Stra Mogił Polskich Bohaterów”.

Zmarł w Londynie 5 wrze nia 1995 r. Pochowany został na Cmentarzu bikowskim w Pruszkowie. Równie tam spocz ła, zmarła 5 listopada 1999 r. w Londynie, jego ona.

O postaci Zygmunta L. Szadkowskiego przypomina m.in. ekspozycja na Zamku Królewskim w Warszawie – Pokój Władz Rzeczypospolitej Polskiej na Uchod stwie.

M. Popiel



Z. L. Szadkowski,
Londyn 1989 r.

Wiesław Kukła

WSPÓŁCZESNA PRASA HARCERSKA NA OBCZY NIE BOGU i OJCZY NIE – Biuletyn duszpasterstwa harcerstwa na Białorusi

Pierwsza m ska dru yna harcerska powstała w Grodnie 4 stycznia 1917 r. przy szkole polskiej im. Króla Stefana Batorogo. Wrzesie 1939 roku przerwał normaln działalno harcersk na 50 lat. Konspiracyjna działalno na terenie ULA UBR – Chor giew Białostocka – Grodno oraz ULA LAS – Chor giew Nowogródzka – Lida i Nowogródek jest w pi miennictwie mało znana. Warunki polityczne po odzyskaniu niepodległo ci przez Republik Białoru pozwoliły na organizowanie si ruchu harcerskiego obywateli pochodzenia polskiego.

Na pocztku 1990 roku powstały w Grodnie pierwsze dru yny: m ska i e ska, których dru ynowym i zarazem pocz tkuj cym „instruktorem” był Andrzej Paszenko, student Akademii Medycznej w Grodnie (zgin ł tragicznie w maju 1993 r.). Opiek nad harcerstwem obj ł Apoloniusz Woli ski, b. oficer WP ze Zwi zku Kombatanów w Grodnie. Powstaj ce w wielu miejscowo ciach dru yny harcerskie działały jako ruch młodzie owy Zwi zku Polaków na Białorusi. Pierwsza oficjalna rejestracja jako **Spółeczne Zjednoczenie Harcerstwo Polskie** z siedzib w Lidzie nast piła 14 pa dziernika 1996 r. Jego przewodnicz ym był

Włodzimierz Pietroczenko. **Zwi zek Harcerstwa Polskiego na Białorusi** powstał 7 wrze nia 1997 r. z siedzib w Grodnie, przewodnicz ym został Wiesław Kiewlak. Jednak e władze Białorusi dopatruj c si zbyt silnych akcentów polsko ci w harcerstwie wymusiły zmian nazwy i statutu. Na Zje dzie Zało ycielskim 21 listopada 1999 roku przyj to nowy Statut oraz nazw **Republika skie Społeczne Zjednoczenie Harcerstwo**. W zwi zku z rezygnacj Kiewlaka na Zje dzie Nadzwyczajnym 29 pa dziernika 2000 r. został wybrany nowy przewodnicz y hm. Antoni Chomczukow.

Przejawami pracy harcerskiej s organizowane rajdy wiosenne, obozy letnie, jesienne festiwale piosenki harcerskiej, kursy dla dru ynowych oraz akcje przekazanywania „Betlejemskiego wiatła Pokoju”. Ju w 1991 r. A. Chomczukow utworzył w Rosi Szczep Harcerski im. Mikołaja Kazimierza Ogi skiego. W 2001. urz dzono „Biwak nad Niemnem” w Bohatyrowiczach – wiosce upami tnionej w ksi ce Elizy Orzeszkowej „Nad Niemnem”, a w 2003 r. zdobyto siedzi b na Dom Harcerza w Rosi.

Współcze nie na terenie Białorusi działa 61 dru yn (ł cznie e skich i m skich)



liczących około 1300 harcerek i harcerzy oraz 42 gromady zuchowe, w których uczestniczyło około 1250 dzieci. Organizacyjnie istnieje jeden hufiec oraz sześć szczepów.

Kapelani towarzyszą harcerstwu w pracach na różnych szczeblach organizacyjnych, w różnych okresach historycznych i w wielu krajach. Drużyny i oddziały harcerskie często powstawały i działały w ciszy i czcnie przy parafiach polskich na obczyźnie. Sprawą wyjątkową jest połączenie ról kapelana, organizatora drużyny harcerskiej i wydawcy regularnie ukazującego się czasopisma. Stanowi ono istotny element komunikacji organizacyjnej i jednocześnie nie pozwala na dokumentację dokonania. Przedstawiam pismo **BOGU I OJCZYNIEM**, gdy jest to sprawa wyjątkowa i jak się wydaje niepowtarzalna.

Sylwetka redaktora:

OJCIEC JAN BO KOWSKI, KAPUCYN z harcerstwem związany od lat 50-tych już w szkole podstawowej. Przez wiele lat pracował w duszpasterstwie harcerskim na terenie Ojczyzny, m.in. w Serpelicach nad Bugiem, Gorzowie Wielkopolskim, Rywałdzie Królewskim (Pomorze), Warszawie (gdzie w stanie wojennym wydał piśmiennik harcerski *Harcerz śpiewa*, Włodawie (skąd udał się na Białoruś). Od początku pracy duszpasterskiej na Białorusi w 1989 roku zaczął szukać śladów harcerstwa na dawnych wschodnich rubieżach Polski. Pierwszego umundurowanego harcerza spotkał 1 września 1990 roku podczas uroczystej Mszy w tym kraju Wyższego Seminarium Duchownego w Grodnie. Obok powinno być ogólnie duszpasterskich od razu nawizał



W kręgu...

kontakt i współpracę z pierwszymi powstającymi drużynami; miesiąc. 18 lutego 1993 r. otrzymał stopień podharcmistrza rozkazem przewodniczącego Kapituły Harcmistrzowskiej ZHR hm. Ryszarda Brykowskiego. Pełniąc powinien być kapelanki organizuje harcerskie obozy rekolekcyjne (HOR), odwiedza obozy wakacyjne sprawując tam msze święte, gdy odległość do kościoła była zbyt wielka. Często jest proszony o poświęcenie odznak harcerskich oraz nielicznych, w obecnej rzeczywistości, harcówek. Wydaje biuletyn duszpasterski (dwumiesięcznik) **BOGU I OJCZYNIEM**.

BOGU I OJCZYNIEM – Biuletyn duszpasterstwa harcerstwa na Białorusi – istnieje od 1996 r.

W niewielkiej miejscowości Międzyrzecz, rejon Żelwa, w obwodzie grodzieńskim na Białorusi, proboszcz miejscowej parafii ksiądz Jan Bokowski kapucyn, prowadzi Drużynę Harcerską im. Księdza Tomasza Kaliskiego (b. komendanta Hufca Grodno i wieloletniego kapelana harcerstwa, m. czennika za wiarę w 1941 roku).

Pismo **BOGU I OJCZYNIEM** ma szczególny charakter. Numer pierwszy napisany został ręcznie (dwanaście stron!) i skserowany, co tak wyjątkowo redaktor „druh Huragan”: *przepraszam za ręczne pismo w wydaniu powyższego numeru BiO. Spowodowane to jest pożarem plebanii w Międzyrzeczu, w której wewnątrz spaliło się wiele przedmiotów, w tym również maszyna do pisania.*

Słowo wstępne Księdza Redaktora: [...] *Oby dzisiejszy dzień Międzybraterskiej stał się skutecznym początkiem odszukiwania wszystkich harcerek i harcerzy na Białorusi ku zespoleniu w jeden wspólny ruch harcerski... zapraszam Cię, Druhu i Druhu, do wspólnego redagowania piśmiennika. Twoje*



O. Jan Bokowski na I Zlocie na Białorusi 14 maja 1994 r.

uwagi, propozycje, nie tylko ubogac jego treść, ale sprawi, że stanie się ono bardziej bliskie Cibie, a tym samym i pożyteczne [...].

Dysponujemy 57 kolejnymi zeszytami BiO (ostatni posiadany nr 57/NUMER SPECJALNY z 2 kwietnia 2005 r.) wydanymi w okresie ośmiu lat. Od numeru 31 z marca-kwietnia 2001 pismo jest składane komputerowo, zawiera liczne fotografie i okolicznościowe grafiki. Rocznie ukazuje się 5-6 numerów tego pisma, liczących po 16-20 stron. Każdy numer w liczbie około 100 egzemplarzy jest systematycznie rozsyłany do wszystkich drużyn harcerskich na Białorusi. Jeden egzemplarz otrzymuje również miejscowy biskup.

Przeżył dla Ciebie zadziwiająco normalnie i wszechstronnie. Właściwie trzeba podkreślić, że nie ma wąskich tematów zarówno dotyczących aktualnych wydarzeń harcerskich oraz religijnych, jak też historycznych, o których nie byłoby obszernych informacji. Chciałbym zacytować kilka fragmentów z cyklu „Tropy harcerskie na Białorusi”: [...] na Białorusi przybyłem 9 października 1989 roku w charakterze turysty na miesięczne zaproszenie moich przyjaciół

ze Słonima. A ja od chłopięcych lat jestem harcerzem, a ostatnio przez szereg lat pełniłem służbę jako duszpasterz harcerski, od samego początku mego pobytu na Białorusi stałem się tropicielem harcerskiego życia, na tej Ziemi, gdzie odegrało ono w swojej historii tak wielką rolę... Na pierwsze kroki harcerskiego życia, i to aktualnego, natrafiłem niemal od razu po rocznym poszukiwaniu. Było to 1 września 1990 roku podczas niezwyklej, historycznej uroczystości inauguracyjnej pierwszego na Białorusi Wydziału Seminarium Duchownego w Grodnie... w tym czasie dar Ołtarza pojawia się harcerz w polskim mundurze o. Wincenty Obuchowski z Grodna [...].

Pismo zawiera wiadomości nie tylko o pracy harcerskiej, lecz także o gawędach, wierszach, licznych przedrukach o treści religijnej, historycznej, okolicznościowej. Całość stanowi wspaniałą podręcznik do nauki języka polskiego, historii i szeroko pojętej kultury. Naliczyli my te kilkadziesiąt tekstów pieśni i piosenek, zawsze z nutami!



Podczas audiencji ogólnej w dniu 27 października 1993 r. O. Jan Bokowski zwrócił się do Jana Pawła II z prośbą o błogosławieństwo dla harcersstwa na Białorusi i dla jego pracy duszpasterskiej na tych terenach. Ojciec Święty udzielił błogosławieństwa powtórzył dwukrotnie: Białorusi, Białorusi ...



Przeł d tre ci pi ciu ostatnich numerów:

NUMER 53/lipiec–sierpie 2004

- Ruch WIATŁO- YCIE
- Złoty jubileusz kapła stwa ks. Prał. Zdzisława Peszkowskiego Naczelnego Kapelana Harcerstwa poza granicami Kraju.
- Pan kiedy stan ł nad brzegiem (Barka – słowa i nuty)
- Rado słu enia. Anna Wasak
- Z przygod przez ycie [V Grodzie ska dru yna Harcerska „Panaceum” specjalizowana medycznie]
- Styl ycia. Stefan Mirowski - fragmenty c.d.

NUMER 54/wrzesie -pa dziernik 2004

- Powakacyjne wspomnienia
- Płonie ognisko. Wspomnienia hm. Witolda Karpyza
- Cho burza huczy wokół nas (słowa i nuty)
- Obóz harcerski [migawki harcerskiego lata 2004]
- „Skierka” o ks. Tomaszu Kali skim
- Styl ycia c.d.

NUMER 55/listopad-grudzie 2004

- Matka Bo a Harcerska
- W. Pan Listopad ul. Podmokła 13 os. Deszczówek (wiersz Halina Cieszkowska)
- W 86-lecie Odzyskania Niepodległo ci, Andrzej Glass
- Zwyci stwo Druha M czennika (rzec o ks. Tomaszu Kali skim, kapelanie harcerstwa na Grodzienszczy nie) wiersz Dh. „Huragan”
- Człowiek o jednej twarzy (rzec o Tomaszu Strzemboszu) Milena Kindziuk
- Kol da Harcerska (słowa i nuty)
- Krzy ówka wi teczna

- Płonie ognisko c.d. hm. Witold Karpyza
- Styl ycia c.d.

NUMER 56/stycze -luty 5 maja 2005

- Harcerstwo w uroku wi tej Rodziny
- Harcerz jest zawsze pogodny (ró nę wypowiedzi)
- Na wieczn wart – Jan Nowak-Jeziora ski
- U miechaj si rano (słowa i nuty)
- „Prawdziwy” w. Mikołaj na ulicach Słonimia
- wiatło wiata (o Betlejemskim wietle Pokoju)
- Niech piewa cały wiat (Festiwal Piosenki Harcerskiej w Grodnie)
- Radosne piewogranie, Helena Bohdan
- Płonie ognisko c.d.

NUMER SPECJALNY 57/2 kwietnia 2005

- Mój Ojciec wi ty, druh „Huragan”
- Jan Paweł II mówi do młodych: Cz stochowa 14 sierpnia 1991 (obszerne fragmenty wypowiedzi)
- Barka (słowa i nuty)
- Drodzy Rodacy (hm. Antoni Chomczukow Przewodnicz cy RSZ „Harcerstwo” o mierci Ojca wi tego)
- Wpis do Ksi gi Kondolencyjnej: o. Jan Bo kowski OFMCap, hm Antoni Chomczukow, przew. RSZ „Harcerstwo”

* * *

Adres redakcji:

O. Jan Bo kowski, 231932 d. Mi ericzi Grodnenskaja obł. Zelwienski r-n
tel. 8-0156445241 Białoru

W. Kukla

Marian Miszczuk

HARCERSKA LILIJKA cz. II



Pierwsze kroki skautowe w Warszawie

Informacje o nowym ruchu młodzie y, który szybko rozwijał si w Anglii i w innych pa stwach na całym wiecie, przenikały równocze nie do wszystkich trzech zaborów. Skauting stał si w Europie znany i modny nic wi c dziwnego e do wszystkich zaborów trafiły angielskie ksi ki skautowe.

W Warszawie ju w 1910 roku nauczyciel wychowania fizycznego Edmund Nebel zało ył dru yn pracuj c na podstawie podr cznika R. Baden-Powella. Podobne dru yny powstały w kilku innych miejscowociach. Ich wspóln cech było prowad-

zenie gier, wycieczek, wicze , lecz bez gł bokiej pracy wychowawczej, bez podkładu ideowego.

Dopiero zwrócenie uwagi na skauting przez konspiracyjne organizacje młodzie y spowodowało rozwój skautingu warszawskiego. Jak pisze Waław Bła ejewski w swej pracy „Z dziejów harcerstwa polskiego 1910-1939”: *Na terenie Warszawy, prawie równocze nie, przy tym niezale nie od siebie, pocz tkowo bez porozumienia si ze sob organizatorów, powstało kilka o rodków skautowych. Tajno posuni to tak daleko, e czasem rodzeni bracia, uczniowie dwu ró nych szkół, nale c do skautingu, wzajemnie o tym nie wiedzieli. W obawie*

„wsypy” przyjmowano tylko pewnych, po przebyciu próby.

W końcu 1911 roku utworzono konspiracyjną Naczelną Komendę Skautów w Warszawie. Warszawska NKS powstała z upoważnienia władz lwowskich, ale miała szeroki zakres autonomii stosownie do trudnych warunków pracy konspiracyjnej w zaborze rosyjskim. Jedynym znanym drużynom jej członkiem był tzw. Przedstawiciel, a jednocześnie nieprzewodniczący NKS – Czesław Jankowski. Wspominał on po latach:

Pierwotnie (rok 1911, 1912 i początek 1913) odznaki były niewielkie, stylizowana lilijka, zupełnie różna w rysunku od wszelkich znanych odznak skautowych.

Noszono ją przeważnie nie pod kłap bluzy uczniowskiej czy tego innego ubrania; konieczność ukrywania jej była niezmiernie duża, skauting bowiem był organizacją zakonspirowaną, nielegalną, tropioną przez policję zaborczą, a należało do niego surowo karane. Na zbiórkach i odprawach lilijka zajmowała oczywiście należne sobie miejsce na lewej stronie ubrania nad kieszenią lub w kłapie, przyczem szare umieszczano ją na niebieskiej podkładce, marszczoną. Znak ten, jakkolwiek bardzo szanowany, nie był ładny, a ponadto nie uwidaczniał żadnych stopni¹.

W zaborze rosyjskim pierwszym, który zaczął popularyzować scouting był Bronisław Bouffał. Urodzony w 1874 r. był w okresie przed wybuchem I wojny światowej adwokatem przysięgłym. Zajmował się zagadnieniami prawa, ekonomii, polityki, sportu, a także przysposobienia wojskowego młodzieży i ogólnie ruchem młodzieżowym.

Na zlocie w Birmingham w lipcu 1913 r. jako drugi, obok Andrzeja Małkowskiego, Polak otrzymał z rąk R. Baden-Powella medal za zasługi „Merit Badge” za szerzenie idei skautingu poza Wielką Brytanię. W cytowanej już w tej książce „Boy Scouts” Bouffał opisywał dokładnie symbolikę odznaki skautowej. W swym opisie opierał się na wzór angielski i podawał: *Oznak skautów jest metalowy znaczek w kształcie zbliżonym do lilii heraldycznej i napisem „be prepared” [be prepared], noszony na kapeluszu lub na lewym rękawie w zależności od rodzaju stopnia. Znaczek ten, zwany technicznie etonem (badge), nosi również nazwę „life” (życie): skaut otrzymuje go po zdaniu pierwszego egzaminu i nosi dopóki pozostaje w organizacji. Może się zdarzyć, że skaut dostanie „rozkaz zaryzykowania życia”, to jest wykonania jakiegoś trudnego polecenia z tym zastrzeżeniem, że jeżeli nie uda mu się go wykonać, utraci „życie”, czyli znaczek.*

Chłopiec taki może pozostać w patrolu, ale nowy znaczek otrzyma tylko w razie szczególnego odznaczenia. Chłopiec, któryby złamał słowo honoru lub dopuścił się jakiegoś czynu, sprzecznego z etyką, podlega „karze śmierci”, to znaczy wydaleniu z drużyny z pozbawieniem znaczka². Bouffał wiernie przetłumaczył słowa B.P.

W styczniu 1913 r. Bronisław Bouffał rozpoczął wydawanie w Warszawie czasopisma „Skaut. Dwutygodnik Sportowy Ilustrowany dla Młodzieży Polskiej” – identycznego tytułem, lecz bardzo odmiennego zawartością od pisma lwowskiego. W każdym numerze widniała lilia – do niej nieforemna – ze wstawką z napisem „Czuj Duch”!

Hasło „Czuj Duch” było pozdrowieniem sokołim i umieszczenie go na wstawkę było ciekawym pomysłem założyciela warszawskiego „Skauta”. Wzór odznaki był dokładnym odwzorowaniem angielskiego oryginału. Warto zauważyć, że identycznie postąpił z rosyjskim tłumaczeniem „Skouting for Boys” – „Junyj razwiedczik” wydanym w Petersburgu w roku 1910 i 1911. Tam na odznace umieszczono hasło „Bud’ gotow”. Również wydana w Warszawie w 1913 r. książka: Generał sir Robert Baden Powell. *Skauting dla młodzieży. Tłumaczenie z angielskiego z upoważnienia autora pod redakcją Bronisława Bouffała* miała tę samą lilię zarówno na stronie tytułowej jak i wewnątrz. B. Bouffał traktował jednak pierwotnie jak istniejącą literaturę wydaną w zaborze austriackim z dowolnością, a skauting jako rodzaj sportu. Spowodowało to liczne głosy krytyczne i warszawska NKS zwróciła się z prośbą o przekazanie jej pisma i dopiero po przyjęciu przez NKS, warszawski „Skaut” przyjął charakter bardziej skautowy.

Oprócz lilii używanej i popularyzowanej przez założyciela „Skauta” stałymi elementami były w piśmie dwa motywy graficzne z lilii rysowane przez Jerzego Włodkowskiego, jednego z pierwszych skautów warszawskich. Ze względu na bardzo dużą cenzurę rosyjską, lilia wpisana była raz w tarczę herbowa, raz w rysunek. Była ona jednak widomym symbolem dla osób wtajemniczonych.

W zaborze rosyjskim do odznaki przykładano szczególną uwagę. Była ona bowiem jedynym wyróżnikiem i dowodem przynależności do organizacji. W Małopolsce rolę taką odgrywał mundur lub tylko kapelusz, lecz w Kongresówce noszenie mundurów ze względu na konieczność zachowania pełnej konspiracji było zupełnie niemożliwe.

Z tych powodów warszawska Naczelna Komenda Skautowa już w 1912 roku



Warszawska lilijka z lat 1911-1913 według rysunku Czesława Jankowskiego „wawego Burka”



Odznaka „Merit Badge” otrzymana w 1913 r. przez A. Małkowskiego z rąk gen. R. Baden-Powella. Odznaka udostępniona B. Leonhardowi przez rodzinę p. Olgi Małkowskiej



Lilijka z warszawskiego „Skauta” B. Bouffała



Odznaka lwowska z 1913 r. młodzika i ochotniczki; poniżej odznaka wywiadowcy

wyzaczyła ze swego składu Alfonsa Bor-kiewicza (pseudonim „Mickiewicz”), Czesław Jankowskiego (pseudonim „Trabia”, „wawy Burek”) i Kazimierza Lutostawskiego (pseudonim „Szary”) do opracowania nowej odznaki. Czesław Jankowski tak wspominał w 1934 roku prace nad opracowaniem odznaki: *Badaj c różne zbiory odznak, zbiory sfragistyczne i herbarze powzi tem my I, aby odznak skautów polskich stał się herbem tzw. Roch III dobrze nadaj się do tego celu nie tylko dlatego, i był klejnotem Naczelnika Tadeusza Kościuszki i ka dy skaut, zaszczycony tą odznaką miałby nieustannie w pamięci Głóscielu Uniwersytetu Połanieckiego, ale także i dlatego, i układ tego herbu doskonale nadawał się do oznaczenia stopni skautowych. Mianowicie stopnie III nosiłby tylko górny herb, stopnie II – dwie belczki, a stopnie I cały herb. Projekt ten po szczegółowym przedyskutowaniu i przygotowaniu poparciu p. Ducha Szarego (X. Kazimierz Lutostawskiego) został przyjęty przewidywająco przez N.K.S., a jednocześnie nie jednakże Komisja w dalszym ciągu opracowywała inne projekty³. Kazimierz Lutostawski uważał, że ka da odznaka, np. herb Kościuszki, choćby sama przez się nic nie mówiła – jako znak umówiony nabierze znaczenia symbolu⁴. Dodawał jednak od razu: Ale wydaje mi się, że cennym jest samo znaczenie obranego znaku symbolicznego; powinien on wymownie uzmysławiać idee skautingu.*

W pierwszej połowie 1913 r. Warszawska N.K.S. wstępnie zaakceptowała odznakę opartą na herbie Kościuszki Roch III. Jednak po dopracowaniu projektu krzyża przez Kazimierza Lutostawskiego z tej odznaki zrezygnowano. Krzyż harcerek został przyjęty jako odznaka drużyn podległych warszawskiej Naczelnej Komendzie Skautowej, a na przełomie 1914 i 1915 nałoga ona na lilijki z dwoma gwiazdkami. Wykorzystano tu oczywiście pierwowzór angielski, lecz lilijka miała nieco inny kształt. Po prostu była to bardziej lilia, a mniej ostrze strzałki kompasu.

Małkowski w Zakopanem

Angielska lilijka przyjęta to przed pierwszą wojną jedynie w Zakopanem, które stanowiło praktycznie samodzielny ośrodek skautowy kierowany przez Andrzeja Małkowskiego. Zbigniew Bachleda, skaut I Zakopiańskiej Drużyny Skautowej im. Ks. Józefa Poniatowskiego, tak po latach wspominał spotkanie z pierwszym harcerzem: *p. drużyna Andrzeja Małkowskiego poznałem w jesieni 1913 r. kiedy wszedłem do naszej IV klasy Prywatnego Gimnazjum Realnego w Zakopanem, na pierwszą lekcję języka angielskiego.*

Gimnazjum to mieściło się w „Strugu” na ul. Kościeliskiej. Poznałem go zatem najpierw jako swego profesora. Ubrany był w szaro-khaki mundur bez żadnych odznak – za wyjątkiem mosiężnej lilijki skautowej.

A dalej tak opisuje strój skautowy: *nasz strój skautowy składał się z kapeluszy ze sztywnymi, dużymi rondami [Baden Powellowskie – M.M.] zaopatrzonymi w podpinkę, które nosiło się pod brodę w stylu brytyjskim, z wełnianych koszul z kieszeniami na piersiach, na które po szyję zachodziła żółta ona w pół i zwisała w krawacie trójkołnierza, zielona chusta. Z lewego ramienia spływała przez ramię eczek w kolorach zastawki, na epoletach wyszyte były czerwone włóczkowe znaki drużyn: I ZE [Zakopane – MM]. W latach późniejszych wprowadzili my dla zastawki epolety zielone, a dla przybocznych amarantowe. W lewym rogu kołnierza koszuli wpięta była u skautów majteczka z sob pierwszym egzaminem i przyrzeczeniem, mosiężna lilijka. Na rękawie było miejsce na odznakę i sprawnie ci. Były one z sukna w formie kółek, w czerwone, ręcznie haftowane znaki zawodu i obrzożenia. Spodenki krótkie do gołych kolan, z obowiązkowo zawsze zaprasowane. Na nogach pończochy lub włóczkowe sztylpy z wykładką, no i buty moliwio grube i moliwio gwoździami obijane⁵.*

Odznaki wprowadzone przez ZNS były ładne, estetycznie skomponowane, ale miały wady, i musiały być na trwałe przyszyte do munduru i nie dawały się przenosić na ubrania cywilne. Dlatego Małkowski starał się upowszechnić lilijki metalowe jako



Andrzej Małkowski w Zakopanem, 1914 r.

bardziej funkcjonaln . W czasie ferii w styczniu 1913/1914 w Ku nicach k. Zakopanego Andrzej i Olga Małkowsky prowadzili kurs dla skautek. Brała w nim udział Franciszka Czarnecka z Tarnowa. Po zakończeniu kursu złożyła ona przyrzeczenie skautowe na ręce A. Małkowskiego i otrzymała charakterystyczny lilijk . Natychmiast po powrocie do Tarnowa – 7 stycznia 1914 r. zwołała pierwszą zbiórkę i tam Zofia Golonkówna oraz inne obecne dziewczęta otrzymały takie małe lilijki⁶.

Najprawdopodobniej Małkowski sprowadzał lilijki z Anglii tak jak inne przedmioty skautowe. W Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich przechowywana jest kopia listu napisanego po Tadeuszu Strumille. Jednym z dokumentów jest rachunek z londyńskiego sklepu skautowego wystawiony na nazwisko Andrzeja Małkowskiego za różne przedmioty. Warto zauważyć, że skautki chętnie nosiły lilijki na krawatach - popularnych wówczas u dziewcząt.

Pomimo pewnej niezależności o rodka zakopiańskiego, lwowskie władze skautowe były uznawane za naczelne władze całego skautingu polskiego „rozbiórów nie uznajęcego”. Przed wybuchem wojny skauting polski liczył ok. 20 tysięcy członków.

Lilijka i hasło Ojczyzna, Nauka, Cnota

Władze skautowe we Lwowie i w Warszawie stały konsekwentnie na stanowisku, że skauting wychowuje i przygotowuje młodzież do służby ojczyźnie pozostawiając dorosłym wychowankom wybór kierunku tej służby. W praktyce oznaczało to zakaz udziału w pracach organizacji niepodległościowych, czyli Polskich Drużyn Strzeleckich, Związków Strzeleckich, a następnie Polskiej Organizacji Wojskowej. Dla większości skautów i „oficerów” skautowych (instruktorów), którzy wstępowali do skautingu by przygotować się do czynnej walki takie stanowisko było trudne do zaakceptowania.

W początkach 1914 r. w polskim skautingu w Galicji (zabór austriacki) i Królestwie (zabór rosyjski) zaczął narastać konflikt pomiędzy władzami skautowymi związanymi z „Sokołem” i narodowo-demokratycznymi i starszymi skautami, którzy coraz mocniej wiązali się z ruchem wojskowo-niepodległościowym. Patriotycznie nastawiona młodzież skautowa wychowana na legendzie powstań narodowych i lekturze wieszczów za swój naczelny obowiązek uważała udział w walce zbrojnej o niepodległość Polski.

W lipcu 1914 roku rozpoczął się w Skole kolejny, trzeci już, skautowy kurs instruktorski. Brali w nim udział skauci i skautki ze wszystkich zaborów. Europa zmierzała nieuchronnie do wojny i dlatego kurs przerwano. Jego

uczestnicy rozjechali się z postanowieniem kontynuowania pracy skautowej wszędzie tam, gdzie to będzie możliwe. Skończył się okres pracy pokojowej, a zaczął czas walki. Dla Polaków wojna miała trwać o trzy lata dłużej niż dla reszty Europy. Dla większości instruktorów i skautów wstępem do Legionów było naturalną konsekwencją ich pracy w skautingu. Z chwilą wybuchu wojny sprawa udziału skautów w walce polskich formacji wojskowych stała się, obok poprzedzania kraju przez linie frontów, przyczyną rozbitcia jednolitego skautingu polskiego na szereg organizacji i środowisk.

Lwów został zajęty we wrześniu 1914 roku przez wojska rosyjskie. Związkowe Naczelnictwo Skautowe przerwało swoją działalność, a tym samym przestało być centralną władzą polskiego skautingu.

Na przełomie 1914/15 r. z inicjatywy lubelskiego instruktora skautowego Jana Sikorskiego na południowym obszarze Kongresówki zajętej przez wojska austriackie i niemieckie powstała nowa organizacja skautowa, która swoją działalność związała z walką zbrojną Legionów Polskich. Pierwsze prace organizacyjne rozpoczęto w styczniu 1915 r. W dniu 6 lutego 1915 instruktorzy skautowi przyjęli statut organizacji „Skaut Polski” (początkowa nazwa Polskiej Organizacji Skautowej). W kwietniu 1915 r. POS zrzeszała już kilkaset skautek i skautów zorganizowanych w pięciu katechetycznych okręgach: I. Zagłębie; II. Czestochowa; III. Piotrków; IV. Łódź; V. Olkusz. I Zjazd POS w Piotrkowie 27 – 28 maja 1915 roku, z udziałem komendantów okręgów i drużyn, był pierwszym zjazdem skautingu w Królestwie Polskim. Zjazd zaakceptował projekt Statutu POS i na jego podstawie wybrał Naczelny Komenda Skautów POS. W Statucie zawarta była Rota Przyrzeczenia Skautowego obowiązującej w POS:

Przyrzekam, że hasłem moim w życiu będzie: Ojczyzna, Nauka, Cnota.

W pierwszym numerze pisma POS „Wiadomości Skautowe” ze stycznia 1916 roku Kazimierz Rudnicki – redaktor i wydawca pisał: *Szczęście Polski, tak jak szczęście każdego narodu, wolny byt, swobodny rozwój kraju i jego synów. Wiercie tym, którzy wam mówią, że obowiązkiem Polaka jest lekkie sobie wzięcie bogactw, zaszczytów, sławy. Wiercie tym, którzy powiadają: Czuwaj! Bądź gotów po wici wszystko, co zdobył dla siebie, porzuci wszystko co ukochał, zapomnie o wszystkim, do czego zmierzałeś w chwili gdy na zew Ojczyzny trzeba będzie odpowiedzieć „Jestem”.*

Krzyż harcowski nadawany od jesieni 1913 r. był oficjalną odznaką skautów uzna-



Lilijka skautowa otrzymana przez Zofię Golonkówną z Tarnowa



Lilijka skautowa otrzymana przez Zbigniewa Bachledę

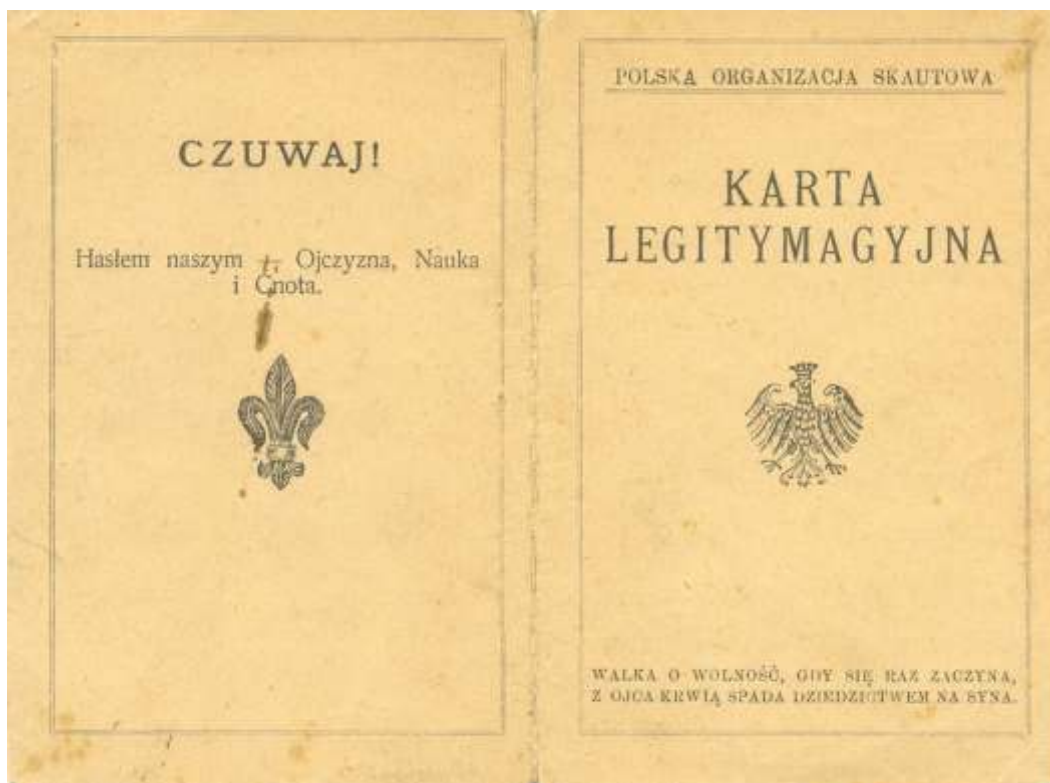
jęcych władz Naczelnej Komendy Skautowej w Warszawie, która organizowała prace samarytańskie, a sprzeciwiała się bezpodległościemu udziałowi skautów i skautek w pracach wojskowych. Na przełomie roku 1915 i 1916 wszyscy skauci z drużyn podległych NKSZ otrzymali numerowane krzyże harcerskie. Z tego powodu POS przyjęła jako swoje odznaki lili królewską – andegaweską, a kto wpadł na wspaniałomyślność by na ramiona lilijski wpisać litery ONC, a na przeciwieście umieścić skrót POS.

Jan Sikorski, naczelny komendant POS pisał: *Trafny wysoce był wybór zastąpienia przyrzeczenia dawnego hasłem: Ojczyzna, Nauka i Cnota. Lakoniczne określenia obowiązku, które wkłada na siebie skaut wyrażone w trzech słowach, powiada niezmiernie dużo o treści i naprawdę skupia w sobie całość obowiązków pracy i wychowawczej działalności skautingu. Jak dużo mówi te trzy wyrazy i jak doskonale odtwarzają całość pracy skautowej może przykładem być zwrot użyty w korespondencji z Radomska w pierwszym numerze „Wiadomości Skautowych”: „Młodzie ochoczo garnie się do tej nowej szkoły, której hasłem: Ojczyzna, Nauka, Cnota. A prócz czystego i ciałokształtu działania skautingu, te trzy wyrazy niezmiernie wielki posiadają urok i z dziwnym pietyzmem wymawia je każdy Polak. Najbardziej jednak wielkość słów „Ojczyzna, Nauka i Cnota” odczuwa młodzież polska. Na ich wspomnienie, my i biegnie jakby mechanicznie do najbogatszego,*

najwspanialszego i najbardziej ideowego okresu zycia młodzieży – do kół filaretów, Filomatów i Promienistych. Pokrewieństwo ideowe nawiązane z młodzieżą wileńską, z tego okresu czasu, wytwarza poczucie czczone i silniejsze zdolności emanacji ideałów Filaretów na młodzieży współczesnej⁷. Darek Krakowiak, od którego dostałem reprodukcję tej lili POS, zwrócił mi uwagę na fakt, iż ta lilia była ODZNAK – krzyżem harcerskim – skautów idących walczyć w Legionach Polskich. Jego pradziadek Władysław Błaszczyk, młody robotnik, skaut z Tomaszowa Mazowieckiego, wstąpił w lipcu 1915 r. do 4 pułku piechoty Legionów i walczył do 1921 r.

Lilijka stała się symbolem walki zbrojnej młodzieży o niepodległość Polski. Prócz POS używana była przez Związek Skautek Polskich – organizację skupiającą wyłącznie dziewczęta działające początkowo w Warszawie, a następnie w innych miejscowościach Królestwa. ZSP walczyła również w działalności niepodległościowej. Skautki brały udział w pracach wywiadowczych jako łączniczki, organizowały i prowadziły wietlice obojczyńskie, szwalnie i punkty sanitarne.

Lilijka stała się coraz lepiej znanym symbolem harcerstwa także dlatego, iż było ją można na prosto narysować, a także wyprodukować domowymi sposobami. Łączono ją między innymi z rodzicami, była w czasie wojny utrudniona. Radzono więc sobie jak umiano. Przykładowo Jerzy Szydłowski drużynowy I Starachowickiej Drużyny



Legitymacja Polskiej Organizacji Skautowej z charakterystycznym lilijk

Harcerskiej im. ks. Stanisława Brzóska przywiózł ze Lwowa jeden egzemplarz lilijki.

Jak relacjonował Władysław Korzeniowski⁸, wówczas skaut tej drużyny: *Według tej lilijki Kazimierz Berent – ówczesny bibliotekarz drużyny – wykonał matrycę gipsową (form odlewniczą), w której odlana została cała seria - ok. 30 sztuk - srebrnej lilijki. Lilijka była pełna z wtopionymi drucikami do mocowania jej na mundurze. W pierwszej serii odlano te ok. 10 sztuk lilijki ze szczerzego złota. Były równie odlewane lilijki pełne, z ołowiu a potem czernione. Była to najprostsza technologia i najtańsza. Wykonywano je równie do sprzedaży w ród mieszkaćców.*

Oczywiście poszczególnie lilijki w zależności od tego czy były wykonywane we Lwowie, Poznaniu, Warszawie, Krakowie, Wilnie, czy innych miejscowości różniły się od siebie wielkością, wzorem, wykonaniem, posiadaniem lub nie – inicjałów hasła ONC.

Lilia harcerska była przede wszystkim wiadomym znakiem udziału polskiego skautingu w wydarzeniach dla narodu najmniej. W czasie I wojny światowej większość starszych skautów brała udział w walkach polskich formacji zbrojnych. Tylko przez Legiony Polskie przeszło ok. 1 tys. skautów. Skauci polscy z Ameryki znaleźli się w Armii Polskiej gen. Hallera tworzonej we Francji. Młodszy przygotowywali się do służby ochotniczej, wraz ze skautkami prowadzili prace samarytańskie w szpitalach i w ród uchodźców wojennych. Kolportowano wydawnictwa patriotyczne i niepodległościowe. Tak kształtowała się tradycja niepodległościowa jako ważny element harcerskiej ideologii. Ofiara krwi, którą w czasie walk o wolną Polskę złożyli harcerze spowodowała, że ukształtował się silny etos harcerstwa, znacznie przewyższający to, co istniało w innych organizacjach skautowych i co wyróżniało harcerstwo w ród nich.

Problemem, który stanął ostro przed harcerstwem była konieczność ponownego zjednoczenia ruchu. Zajęło to prawie 5 lat.

Zjednoczenie

W Królestwie Polskim pierwszym etapem zjednoczenia było połączenie w maju 1916 r. drużyn podległych Naczelnej Komendzie Skautowej ujęwających od końca zimy 1916 r. nazwy Związek Harcerstwa Polskiego i XXI Stołecznego Okręgu POS w Związek Harcerstwa Polskiego. Oznaką został krzyż, a *Lilie gładkie bez liter na rogach kołnierza koszuli albo munduru bez oznak ochotników przed zdaniem egzaminu III stopnia i złożeniem przyrzeczenia*⁹.

Drugim etapem było połączenie na Zjeździe Zjednoczeniowym 1–2 listopada 1916 roku w Warszawie czterech organizacji skautowych Kongresówki. Przyjto naprawdę salomonowe rozwiązanie i zarówno krzyż (odznaka ZHP), jak i lilia z literami ONC (odznaka POS) stały się odznakami organizacyjnymi nowego ZHP. W „Instrukcji organizacyjnej L.2 z 4 grudnia 1916 roku” czytamy: *Jako oznak organizacyjnych ustala się zgodnie z uchwałą Zjazdu dawne oznaki POS, lilie srebrne ze zmian liter POS na ZHP. Lilie bez jednakowe dla wszystkich, bez różnic na szary. Członkowie Komendy Naczelnej noszą takie lilie – złote.*

Ustalenia te nie obejmowały zaburzenia pruskiego, austriackiego, ani bardzo liczebnie i organizacyjnie silnego Harcerstwa Polskiego w Państwie Rosyjskim (HP w PR). Pierwsze drużyny powstawały na Ukrainie w latach 1912/1913, jednak dopiero znaczny napływ uchodźców wojennych (dobrowolnych i przymusowych) spowodował masowy rozwój harcerstwa na terenie całego państwa carów. W latach 1915-1918 drużyny powstały w większości miast, w których przebywali wychodźcy - od Kijowa, Moskwy przez Syberię a do Władywostoku. W szczytowym momencie rozwoju w roku 1917/1918 HP w PR liczyło tylko członków, co ZHP w Królestwie. Wraz z powrotem uchodźców praca tych drużyn zamierała. Oznaką tej organizacji była lilia z liter „H” – Harcerstwo na przewieszce. Lilia ta była numerowana.

Ogólnopolski ZHP

Proces zjednoczenia wszedł w ostateczną fazę po Zjeździe Zjednoczeniowym odbytym 1–2 listopada 1918 r., który uchwalił połączenie organizacji dzielnicowych w Związek Harcerstwa Polskiego. Zjazd odbył się w Lublinie.

Ujednolicenie odznak i umundurowania było poważnym zadaniem naczelnych władz harcerskich po odzyskaniu niepodległości. Nastręczyło to jednak poważnych trudność ze względu na brak surowców. Z tego powodu zezwolono na noszenie w miejscu krzyża: *Zastępczo (w drużynach Wielkopolskich i w ogóle z powodu braku metalu na krzyże) lilia z białej blachy na lewej piersi*¹⁰.

Ostatecznie Rozkazem Naczelnictwa ZHP L.13 z dnia 9.06.1921 r. wprowadzono Regulamin Oznak Harcerskich, który stanowił:

I. Oznaki organizacyjne:

Lilia harcerska oksydowana wysoko ci 30 mm z literami ONC (Ojczyzna Nauka Cnota) na listkach lilii i ZHP z dołu lilii. Nosi się ją na przedniej stronie kapelusza lub



Odnaka POS otrzymana dzięki uprzejmości Darka Krakowiaka



Lilijka wzór z 1921 r.

czapki. Prawo do tej oznaki mają wszyscy członkowie czynni ZHP i młodzie harcerska, ta ostatnia po uzyskaniu stopnia III młodzika – ochotniczi.

Zako czenie

Tak wiec lilijka w kształcie jakim j znamy obecnie stała si odznak harcersk w 1916 r. Krótka interpretacja symboliki lilijki: *Tradycyjna odznaka harcerska. Stylizowana w ró - ny sposób, u ywana jest przez wi kszo m skich organizacji skautowych na wiecie. Twórca skautingu Robert Baden-Powell wzi ł jej kształt z tzw. strzałki północnej ułatwiającej orientację na mapie, a tak e z zako czenia wskazówki magnetycznej w kompasie lub busoli.* Lilijki ró nego kształtu były pierwszymi odznakami polskich dru yn skautowych.

Lilijka harcerska symbolizuje stało drogi, jak obiera ka dy, kto zostaje harcerzem, a wi c kto chce y , pracowa , działa oraz słu y zgodnie z Prawem i Przyrzeczeniem Harcerskim.

Lilijka przypomina nam o zwi zkach ze wiatowym ruchem skautowym.

Obecnie obowijzujcy regulamin stawni, i znakiem ZHP jest tradycyjna lilijka harcerska z inicjałami hasła Filaretów „Ojczyzna Nauka Cnota”. Lilijka ma wysoko 30 mm, na listkach umieszczone s litery „ONC”, na zwi zaniu litery „ZHP”. Tłoczona jest w metalu.

Harcerze w okresie próbnym przypinaj lilijk w miejscu, gdzie nosi si krzy harcerski, czyli 2 cm nad rodkiem wszycia lewej kieszeni munduru.

Pami tajmy jednak, e spraw najwa - niejsz na dzisiaj i na jutro jest takie prowadzenie pracy harcerskiej w ka dej dru ynie by współczesne harcerstwo było godne swych symboli. To zale y od codziennej pracy i postawy ka dego harcerza, harcerki i instruktora.

Ocena tej pracy przez społecze stwo jest uzaleniene nie od faktu noszenia lub nie tradycyjnych odznak, a od prezentowania przez harcerki i harcerzy cech takich jak:

rzetelno , uczciwo , słowno , odwaga – słowem, cech zgodnych z prawem harcerskim. S to tradycyjne warto ci, ale nie wystarczy si na nie powoływa – trzeba stara si je wcieli w ycie.

Przypisy:

1. Cz. Jankowski [wawy Burek – pseud.], *Z historii krzy a harcerskiego* [w:] *Harcerz. Czasopismo Młodzie y Harcerskiej*, Warszawa, Rok XV 1934 – marzec, s. 36
2. B. Bouffał, *Boy Scouts*, Warszawa-Kraków 1913, s. 43–44
3. Cz. Jankowski, *Z historii...*, s. 36
4. K. Lutostawski [x. Jan Zawada – pseud.], *Czuj Duch! Szesna cie gaw d obozowych o idei skautingu*, nakładem G. Gebethnera i Spółki Kraków 1916. Dodatek: *Nasza odznaka*, s. 176–177
5. Z. Bachleđa, *Pocz tki zakopia skiego harcerstwa – wspomnienia dru ynowego* [w:] *Czuj Duch*, Zakopane 1981, nr 3 z 12 maja, s. 3–4
6. List Marii ychowskiej do Mariana Miszczuka z 9 grudnia 1985 r. Archiwum Mariana Miszczuka, Zespół Symbole Harcerstwa, Teka Harcerska lilijka
7. J. Sikorki, *O Przyrzeczeniu Skautowym* [w:] *Wiadomo ci Skautowe*, Piotrków, R. I, 1916, nr 8 z 16 kwietnia, s. 1–2
8. Relacja Władysława Korzeniowskiego spisana 18 marca 1986 r. w Starachowicach przez Jerzego Krakowskiego
9. Rozkaz dzienny L. 3 z dnia 3.VI.1916 r. *Pismo Głównej Kwatery Zwi zku Harcerstwa Polskiego*. Warszawa 1916 nr 1 z lipca, s. 6
10. *Rozkazy, Okólniki i Instrukcje*, Warszawa R. I, nr 11 z 20 lipca 1921, s. 20

©M. Miszczuk



Ró ne wczesne lilijki harcerskie